



Od lewej: Lucyna Blacha, Małgorzata Kuczyńska oraz jej córka z rehabilitantką podczas ćwiczeń

W poprzednim numerze wspomniałam Państwu o pewnej akcji charytatywnej, której podjęliśmy się wspólnie z liderami rejonu zachodniopomorskiego: Agatą Drewniak i Pawłem Czarneckim. Korzystaliśmy z ogromnego wsparcia w postaci produktów, którego udzieliła nam Ludmiła Nikulszyna. Dzisiaj chciałabym się podzielić efektami tej akcji oraz przekazać kilka wypowiedzi rodziców dzieci, które objęliśmy opieką.

Działania charytatywne naszego stowarzyszenia skierowane wiosną tego roku do dzieci i młodzieży niepełnosprawnej ze Stowarzyszenia „Tęcza” w Szczecinie spotkały się z zainteresowaniem i prawdziwą wdzięcznością, a efekty zdrowotne u dzieci są naprawdę rewelacyjne. Stowarzyszenie „Tęcza” prowadzi rehabilitację dzieci i młodzieży po porażeniu mózgowym, z różnego rodzaju dysfunkcjami narządów ruchu, nadpobudliwością, padaczką, zaburzeniami intelektualnymi, alergiami, zaburzeniami mowy. Niektóre z dzieci cierpią na astmę, są mało komunikatywne, często z niedowagą, smutne i apatyczne.

„Dzieci, które zostały objęte dwumiesięczną kuracją, po prostu zdrowiały w oczach – mówi Pani Prezes „Tęczy” Alicja Zołotuch. Mamy ze zdziwieniem obserwowały zmiany w reakcjach i wyglądzie swoich dzieci po przyjęciu preparatów Vision. „Jestem bardzo blisko podopiecznych – mówi pani Alicja – i już po dwóch – trzech tygodniach zauważyłam pozytywne zmiany. Informuję i nadal będę informować rodziców o możliwościach zaopatrzenia dzieci w te cudowne preparaty. Razem z personelem medycznym i rehabilitantami obserwujemy pozytywne zmiany u naszych podopiecznych – zarówno poprawę sprawności fizycznej, jak też zachowania – są spokojniejsi i częściej się uśmiechają”

A oto wypowiedzi kilku mam, których dzieci przyjmują nasze Bad-y:

1. Paulina (17 lat) – „Od czasu, kiedy zaczęła zażywać Antiox i Pax uspokoiła się, nie ma depresji i bardziej koncentruje się na tym co robi. Okres miesięczkowy przechodzi łagodnie, a co najważniejsze – dobrze śpi. Ustąpił uporczywy, trwający miesiącami kaszel i wysypka.”
2. Magdalena (9 lat) – „Po zastosowaniu Lifepac Juniora, Antioxu, Detoxu i Paxu poprawiło się jej zachowanie, jest spokojniejsza, ma lepszy apetyt i lepiej koncentruje się na wykonywanych czynnościach.”
3. Malwinka (11 lat) – „Po zastosowaniu Lifepac Juniora, Antioxu,

Zdrowe dzieci to skarb

Mamy wokół siebie wielu dotkniętych przez los chorobami. Możemy im pomóc. Działajmy!!!

■ Lucyna Blacha, VIP

Detoxu i Paxu zaobserwowano wyraźne zmniejszenie częstotliwości ataków padaczkowych, jak również złagodzenie ich przebiegu. Lepiej je, jest uśmiechnięta i bardziej komunikatywna”

4. Karolek (9 lat) – „W przypadku mojego syna zastosowano Lifepac Junior i Pax. W krótkim czasie zaobserwowałam złagodzenie objawów nadpobudliwości. Lekarz prowadzący dziecko mógł zmniejszyć dawki leków uspokajających. Synek ma lepszą koncentrację podczas zajęć szkolnych i rehabilitacji. Lepiej śpi i ma lepszy apetyt.
5. Mateuszek (10 lat) – „Jest mniej podatny na choroby i lepiej je. Zauważyłam, że ustąpił uporczywy kaszel z którym borykaliśmy się kilka miesięcy”
6. Weronika (12 lat) – „Po zastosowaniu Lifepac Juniora, Antioxu i Paxu przybrała na wadze, jest spokojniejsza, lepiej śpi i ma lepszy apetyt. Zauważyłam, że infekcje zdarzają się coraz rzadziej i mają łagodniejszy przebieg. Nadal będę podawała dziecku suplementy z nadzieją, że poprawa będzie postępować”
7. Justyna (25 lat) – zastosowano Pax, Antiox, Detox, Nutrimax i Artemidę. „Córka nabyła silną odporność, infekcje nie powtarzają się z poprzednią częstotliwością, uregulował się cykl miesięczkowy, opadło napięcie przedmiesiączkowe. Lepiej śpi i ma więcej energii życiowej. Ustąpiły kłopoty z oddawaniem moczu. Jest pogodniejsza i wykazuje większą chęć do samodzielności.”

Reasumując, jestem bardzo zadowolona, że udało nam się pomóc tym dzieciom, zainteresować rodziców suplementacją i przekonać ich do głębokiego sensu takich działań. Pokazałam im również, w jaki sposób uzyskać samodzielny dostęp do Bad-ów Vision. Jestem głęboko przekonana, że te możliwości są dostępne dla wszystkich. Wiele osób mówi o ograniczeniach finansowych, które powodują, że swoje zdrowie oraz zdrowie bliskich spychają na dalszy plan. Jestem emerytką i znam doskonale warunki, problemy i frustracje z tym związane. Pomimo, że sama ich doświadczałam zaufałam swoim przyjaciołom i odbudowałam własne zdrowie. Jestem teraz zupełnie innym człowiekiem! Korzystając z własnych doświadczeń postanowiłam pokazać innym ludziom „drugą stronę medalu”. Wszyscy Państwo macie wokół siebie wielu, dla których wydanie kilkuset złotych na własne zdrowie nie będzie problemem, ale pamiętajmy też o tych – dotkniętych przez los chorobami – którym możemy pomóc. Działajmy!!! ■